

Posiedzenie rady Układu Warszawskiego

W dniach 26 — 28 bm. w Budapeszcie pod przewodnictwem naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych, marszałka Związku Radzieckiego Iwana Jakubowskiego odbyło się kolejne posiedzenie Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 29 marca 1974
Nr 75 (9355)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

P. Jaroszewicz wśród aktywu partyjnego Warszawy

Stolica na miarę ambicji narodu

W Komitecie Warszawskim PZPR odbyło się wieczór spotkanie aktywu partyjnego, gospodarczego i społecznego, poświęcone podjętej przez Biuro Polityczne KC PZPR doniosłej uchwały o rozwoju Warszawy w latach 1976—1980. W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR premier Piotr Jaroszewicz, który w obszernym wystąpieniu scharakteryzował główne zadania wynikające z programu rozwoju miasta.

Warszawa — zgodnie z ambicjami narodu i dążeniami partii oraz państwa — w nadchodzących latach umacniać będzie swoją rangę potężnego ośrodka przemysłowego, kulturalnego i naukowego. Takie aspiracje miała Warszawa zawsze i dokumentowała je wysoką aktywnością produkcyjną i społeczną. Przyszły plan 5-letni będzie etapem realizacji per-

spektywnego programu, sięgającego lat 2000.

Dotychczasowy dorobek polityczny, społeczny, kulturalny i naukowo-gospodarczy — powie dział w czasie spotkania P. Jaroszewicz — stanowi bazę w oparciu o którą możemy dziś kreślić nowe, ambitne plany dalszego wszechstronnego rozwoju stolicy. Program przyjęty przez Biuro Polityczne stanowi

integralną część, zapoczątkowaną w wyniku uchwały VI Zjazdu partii, planowego kształtowania rozwoju całego kraju i poszczególnych jego regionów. Podobne programy będą stopniowo opracowywane także dla innych aglomeracji oraz rejonów rolniczych.

Przechodząc do omówienia podstawowych założeń rozwoju Warszawy, premier podkreślił, że wśród wielu zadań spadających na Warszawę na pierwsze miejsce wysuwa się umocnienie funkcji stolicy jako ważnego, szybko rozwijającego się ośrodka przemysłowego. W 1973 r. przemysł stołeczny dał krajowi produkcję wartości 106 mld zł. W 1980 r. wyroby warszawskiego przemysłu, w większości mające znaczenie zasadnicze dla unowocześnienia całej gospodarki kraju, mieć będą wartość 250 mld zł. Podstawowym czynnikiem przyrostu jest wzrost wydajności pracy.

Ważnym problemem społecznym w Warszawie — podkreślił P. Jaroszewicz — pozostaje nadal zaspokojenie rosnących potrzeb mieszkaniowych. W latach 1976—1980 wybudowanych zostanie na terenie Warszawy 120 000 mieszkań w domach wielorodzinnych. W okolicach podwarszawskich powstaną 10 000 mieszkań przeznaczonych dla wyróżniających się pracowników warszawskich zakładów pracy, którzy od lat dojeżdżają do swych warsztatów spoza stolicy.

Szczególne miejsce w programie rozwojowym zajmie zagadnienie związane z usprawnieniem komunikacji miejskiej. Decyzją Biura Politycznego KC PZPR w przyszłym pięcioleciu rozpocznie się budowę pierwszej linii metra. Zapadło postanowienie w sprawie budowy przesyłki 20-kilometrowej trasy towarowej, nowego lotniska międzynarodowego, lotniska sanitarnego i sportowego. Ukształtowane zostanie centrum stolicy, dzięki nowym gmachom w okolicach Dworca Centralnego unowocześnione zostanie centrum Warszawy. Wy-

Dokończenie na str. 2

Polityka odprężenia przynosi rezultaty

Komunikat o pobycie w ZSRR
sekretarza stanu USA - H. Kissingera

Agencja TASS ogłosiła komunikat o pobycie w Moskwie w dniach od 24 do 28 marca br. sekretarza stanu USA, doradcy prezydenta Nixona ds. bezpieczeństwa Henry Kissingera oraz o jego rozmowach z sekretarzem generalnym KC KPZR, Leonidem Breżniewem i członkiem Biura Politycznego KC KPZR ministrem spraw zagranicznych ZSRR, Andriejem Gromykiem.

Dokonano wymiany poglądów na szeroki krąg problemów interesujących obie strony w związku z przygotowywaną wizytą prezydenta USA, Richarda Nixona w ZSRR — stwierdza komunikat.

Narada w KC PZPR

Węzłowe problemy handlu wewnętrznego

Węzłowe problemy handlu wewnętrznego w br. były wieczorowym tematem narady w Komitecie Centralnym PZPR. Obradom przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak. W naradzie uczestniczyli kierownicy wydziałów ekonomicznych komitetów wojewódzkich partii, wicewojewodowie, dyrektorzy central handlowych i departamentów MHWiU oraz wojewódzkie przedsiębiorstwa handlowe. Obecni byli wicepremier Kazimierz Olszewski i kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — Zbigniew Maciej.

Aktualne zadania handlu przedstawił minister Edward Sznajder.

Mówca zwrócił przede wszystkim uwagę na te zjawiska, które są symptomem jakościowych zmian na naszym rynku. W tym kontekście jednym z najważniejszych obecnie zadań handlu i przemysłu jest odpowiednie kształtowanie podaży towarów dostosowanej do nowych, coraz bardziej zróżnicowanych potrzeb społeczeństwa.

Fo referacie E. Sznajdra rozpoczęła się dyskusja. Podkreślano w niej m. in. konieczność podniesienia roli handlu wewnętrznego i zasadniczej poprawy jego działalności.

Na zakończenie narady zabrał głos Jan Szydłak, który ustosunkował się do dyskusji i nakreślił główne zadania związane z doskonaleniem działalności handlu wewnętrznego. (PAP)

Strony z zadowoleniem stwierdziły, że prowadzona przez oba kraje polityka odprężenia i radykalna poprawa stosunków między nimi jest na dalsze pomyślnie realizowana i przynosi konkretne rezultaty. W sposób dobitny ujawniło się wyjątkowe znaczenie fundamentalnych decyzji powziętych podczas dwóch poprzednich radziecko-amerykańskich spotkań na najwyższym szczeblu, a przede wszystkim dokumentu o podstawach stosunków wzajemnych między ZSRR a USA, porozumienia o zapobieganiu wojnie jądrowej i porozumień o ograniczeniu zbrojeń strategicznych.

Strony są w pełni zdecydowane kontynuować — opierając się na ścisłym przestrzeganiu powziętych zobowiązań — nakreślaną politykę w dążeniu do nadania procesowi poprawy stosunków radziecko-amerykańskich nieodwracalnego charakteru.

Dokończenie na str. 2

Zakończenie sesji Ligi Arabskiej

Prowokacja Izraela na Wzgórzach Golan

Syryjski rzecznik wojskowy zakomunikował w Damaszku, że na froncie syryjsko-izraelskim w rejonie Wzgórz Golan znów doszło do wymiany ognia artyleryjskiego, na centralnym i północnym odcinku frontu. Wymiana ognia, w której uczestniczyli również czołgi została spróbowana przez stronę izraelską.

Ministrowie spraw zagranicznych państw Ligi Arabskiej postanowili wieczorową porołączyć Egiptu przełożyć kolejną konferencję przywódców świata arabskiego z kwietnia na wrzesień. Decyzja ta zapadła w Tunisie w ostatnim dniu sesji Rady Ministerialnej Ligi Arabskiej. (PAP)

T. Olechowski w Belgradzie

Do Belgradu przybył wieczorami minister handlu zagranicznego PRL, T. Olechowski, który będzie przewodniczył delegacji polskiej na posiedzeniu mieszanego polsko-jugosłowiańskiego komitetu ds. współpracy gospodarczej. Czternaste posiedzenie polsko-jugosłowiańskiego komitetu rozpoczyna się dzisiaj.

Udział PRL w pracach FAO

Wczoraj w Polskim Komitecie FAO (Międzynarodowej Organizacji ONZ ds. Wyżywienia i Rolnictwa) w Warszawie omówiono działalność komitetu w minionym 2 i 3 roku i plany pracy na następne 2 lata. Obradami kierował członek Prezydium Rządu, minister rolnictwa, przewodniczący Polskiego Komitetu FAO — dr. K. Barcikowski. Oceniając pracę FAO w latach 1972/73 wskazano na nową sytuację w rolnictwie światowym.

Narada w Wilnie

Wczoraj w Wilnie rozpoczęła się narada kierowników wydziałów komunikacji i łączności państwowych organów planowania oraz ministerstw handlu zagranicznego NRD, Polski i ZSRR. Narada trwać będzie 4 dni. Specjaliści omówią sprawy przewozów pasażerskich i towarowych w latach 1976—1980.

Rokowania wiedeńskie

Wczoraj w Wiedniu odbyła się XXX sesja plenarna Konferencji w sprawie Wzajemnej Redukcji Sił Zbrojnych i Zbrojeń w Europie Środkowej. Zabierali głos przed-



Fot. — K. Przychodźki

Poznańska Wiosna Muzyczna - rozwinięciem szczytnych tradycji kulturalnych regionu

Spotkanie u I sekretarza KW PZPR

Rola i znaczenie Poznańskiej Wiosny Muzycznej w życiu kulturalnym regionu i kraju, były tematem wieczornego spotkania I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jerzego Zasady z grupą wybitnych kompozytorów polskich oraz przedstawicieli organizatorów XIV Festiwalu Polskiej Muzyki Współczesnej. W spotkaniu uczestniczył sekretarz KW — Bogdan Gawroński.

Pierwszy sekretarz KW podziękował organizatorom, twórcom i wykonawcom Poznańskiej Wiosny za współudział w stworzeniu imprezy, wyrastającej korzeniami swymi z najpiękniejszych tradycji patriotycznych i kulturalnych Wielkopolski. Tradycje te wspierała narodowa pieśń i muzyka, dwa czynniki, które umacniały polski żywioł pod pruskim zaborem, towarzyszyły rzetelnej pracy Wielkopolan, wychowywały i cementowały społeczeństwo wokół wspólnych celów. Poznańska Wiosna Muzyczna jest tradycją tych przedziwnych i kontynuacją. Jej wpływ, ogarniający środowiska twórcze i coraz szersze kręgi miłośników muzyki, procentować będzie rosnącym rozśpiewaniem i umuzykalnieniem zarówno młodzieży jak i starszego społeczeństwa.

W dyskusji, towarzyszącej spotkaniu, przedstawiciele środowiska twórczego i wykonawczego, wśród nich Jan Stęszewski, prezes Zarządu Głównego Związku Kompozytorów Polskich — podkreślili wyjątkowość klimatu życzliwości i poparcia ze strony władz województwa i Poznania dla poczynających organizatorów, związanych z Poznańską Wiosną Muzyczną. Umożliwiło to stały rozwój imprezy, która z lokalnej inicjatywy urosła do rangi jednego z najważniejszych wydarzeń kulturalnych w kraju, stwarzającego środowiskom twórczym znakomitą okazję do konfrontacji swoich utworów z publicznością i wykonawcami. Rośnie także nieustannie zainteresowanie poznańską imprezą za granicą.

W czasie spotkania wysunęto także szereg sugestii, których realizacja poszerzy program Poznańskiej Wiosny o nowe, wartościowe dokonania artystyczne. Inspirująca rola poznańskiego środowiska muzycznego i organizatorów wyraziła się m. in. w propozycji by u wybitnych polskich kompozytorów zamawiać utwory, których prawykonywanie prezentowane będzie w czasie kolejnych „Wiosen”.

Na zakończenie spotkania, dyrektor Państwowej Filharmonii w Poznaniu i przewodniczący komitetu organizacyjnego XIV Festiwalu — Renard Czajkowski poinformował I sekretarza KW o sytuacji i zamierzeniach poznańskiego środowiska muzycznego. (km)

Program dzisiejszych imprez Poznańskiej Wiosny Muzycznej — na str. 2.

Rezygnacja I. Maurera

N. Ceausescu
prezydentem Rumunii

Wczoraj sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Komunistycznej, Nicolae Ceausescu, wybrany został jednogłośnie przez Wielkie Zgromadzenie Narodowe prezydentem Socjalistycznej Republiki Rumunii.

Urząd prezydenta został ustanowiony na mocy odpowiedniej poprawki do Konstytucji SRR, uchwalonej przez Wielkie Zgromadzenie Narodowe.

Ion Gheorghe Maurer został na własną prośbę zwolniony ze stanowiska przewodniczącego Rady Ministrów SRR. Na stanowisko to wybrano Manę Manescu.

Parlament przyjął prośbę Stefana Voiteca o zwolnienie ze stanowiska przewodniczącego Wielkiego Zgromadzenia Narodowego i funkcję tę powierzył Mironowi Constantinescu.

Sesja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego zatwierdziła także inne zmiany w składzie Rady Ministrów SRR. (PAP)

EWG - kraje „Trzeciego Świata”

W Brukseli toczą się rozmowy handlowe między Wspólnym Rynkiem a przedstawicielami 44 krajów Afryki, basenu Morza Karaibskiego i Oceanu Spokojnego. W śróde najważniejszym wydarzeniem było wystąpienie przedstawicieli Nigerii, który w imieniu krajów „Trzeciego Świata” wystąpił z żądaniem, by EWG rekompensowała wszystkie straty, jakie kraje rozwijające się ponoszą przy eksporcie swoich produktów do państw „dziewiątki”.

Zapowiedź wizyty

Powołując się na źródła dobrze poinformowane agencja AFP podaje, że 8 kwietnia przybędzie do Paryża z jednodniową wizytą roboczą brytyjski minister spraw zagranicznych J. Callaghan. Przeprowadzi on rozmowy z ministrem M. Jobertem.

Konferencja w sprawie Indochin

Wyniki realizacji porozumienia paryskiego w sprawie Wietnamu będą tematem rozprawiającego się dzisiaj w Sztokholmie posiedzenia konferencji w sprawie Indochin. Organizatorem obrad pośród czołowych sytuacji w Wietnamie jest Komitet Wskazujący Konferencji Sztokholmskiej, który w lutym br. zwrócił się do wielu międzynarodowych i społecznych organizacji z apelem o wzięcie udziału w tym spotkaniu.

P. Shore w Brukseli

Brytyjski minister handlu, P. Shore przybył wieczorami do Brukseli, by przeprowadzić rozmowy na temat brytyjskiego uczestnictwa w Wspólnym Rynku. P. Shore spotka się m. in. z przewodniczącym Komisji Europejskiej, F. Xavierem Ortolim.

W dyskusji, towarzyszącej spotkaniu, przedstawiciele środowiska twórczego i wykonawczego, wśród nich Jan Stęszewski, prezes Zarządu Głównego Związku Kompozytorów Polskich — podkreślili wyjątkowość klimatu życzliwości i poparcia ze strony władz województwa i Poznania dla poczynających organizatorów, związanych z Poznańską Wiosną Muzyczną. Umożliwiło to stały rozwój imprezy, która z lokalnej inicjatywy urosła do rangi jednego z najważniejszych wydarzeń kulturalnych w kraju, stwarzającego środowiskom twórczym znakomitą okazję do konfrontacji swoich utworów z publicznością i wykonawcami. Rośnie także nieustannie zainteresowanie poznańską imprezą za granicą.

W czasie spotkania wysunęto także szereg sugestii, których realizacja poszerzy program Poznańskiej Wiosny o nowe, wartościowe dokonania artystyczne. Inspirująca rola poznańskiego środowiska muzycznego i organizatorów wyraziła się m. in. w propozycji by u wybitnych polskich kompozytorów zamawiać utwory, których prawykonywanie prezentowane będzie w czasie kolejnych „Wiosen”.

Na zakończenie spotkania, dyrektor Państwowej Filharmonii w Poznaniu i przewodniczący komitetu organizacyjnego XIV Festiwalu — Renard Czajkowski poinformował I sekretarza KW o sytuacji i zamierzeniach poznańskiego środowiska muzycznego. (km)

Program dzisiejszych imprez Poznańskiej Wiosny Muzycznej — na str. 2.

Rezygnacja I. Maurera N. Ceausescu prezydentem Rumunii

Wczoraj sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Komunistycznej, Nicolae Ceausescu, wybrany został jednogłośnie przez Wielkie Zgromadzenie Narodowe prezydentem Socjalistycznej Republiki Rumunii.

Urząd prezydenta został ustanowiony na mocy odpowiedniej poprawki do Konstytucji SRR, uchwalonej przez Wielkie Zgromadzenie Narodowe.

Ion Gheorghe Maurer został na własną prośbę zwolniony ze stanowiska przewodniczącego Rady Ministrów SRR. Na stanowisko to wybrano Manę Manescu.

Parlament przyjął prośbę Stefana Voiteca o zwolnienie ze stanowiska przewodniczącego Wielkiego Zgromadzenia Narodowego i funkcję tę powierzył Mironowi Constantinescu.

Sesja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego zatwierdziła także inne zmiany w składzie Rady Ministrów SRR. (PAP)

Żądanie brytyjskich związków zawodowych

Delegacja brytyjskiego Kongresu Związków Zawodowych (TUC) pod przewodnictwem sekretarza generalnego Lionela Murraya zażądała od rządu Labour Partii szybkiego zniesienia wprowadzonej przez konserwatystów ustawy „o stosunkach w przemyśle” i rozwiązania Komisji ds. Stosunków w Przemysle. (PAP)

Poznańska wiosna muzyczna

Dziś półmetek

Nie zdążyliśmy ochłonąć jeszcze z wrażeń dostarczonych w dwóch pierwszych dniach festiwalu, a już dziś (na półmetku „Wiosny”) czeka melomanów wielka uczta duchowa — koncert jednego z najlepszych zespołów symfonicznych kontynentu — Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji. W Poznaniu za pulpitem dyrygentem WOSPRITV stanie doskonały kapelmistrz warszawski — Jerzy Maksymiuk; partie solowe realizować będą: oboista Lothar Faber (z NRF) i młody skrzypek z Katowic (uczestnik i laureat wielu konkursów międzynarodowych między innymi im. H. Wieniawskiego w Poznaniu w 1967 r.) — Andrzej Grabiec.

Program wieczoru: Krzysztof Penderecki — „De Natura Sonoris II”, jednoczęściowy utwór na orkiestrę o nietypowym składzie; Tadeusz Baird — Koncert na obój, dedykowany właśnie L. Faberowi w ubiegłym roku i dlań skomponowany; Michał Spisak (zmarły przed paru laty w stolicy Francji) — Andante i Allegro na orkiestrę symfoniczną, powstałe w 1954 roku; Witold Lutosławski — Koncert na orkiestrę, kompozycja pochodząca sprzed blisko 30 lat, niesłychanie ważna w twórczości autora, kończąca bowiem pierwszy jej etap, a będąca zarazem wstępem do nowego — dzięki swej odkrywczości kolorystycznej i metrycznej. Koncert odbędzie się w auli UAM; początek o godz. 20.

Natomiast trzy godziny wcześniej, także w auli uniwersyteckiej, powtórzone będą dla młodzieży skupionej w klubach „Pro Sinfonika” wieczór inauguracyjny festiwalu.

Utwory członków Kola Poznańskiego Związku Kompozytorów Polskich zaprezentowane zostaną o godz. 17 w auli PWSM. Owo, trzecie podczas tegorocznej „Wiosny” spotkanie z muzyką kameralną przyniesie wykonania dzieł: Waleriana Gniewki, Mirosława Bukowskiego, Jerzego Młodziejewskiego, Wojciecha Łukaszewskiego, Zenona Schuberta i Ryszarda Kwiatkowskiego.

Tymczasem młodzi członkowie „Pro Sinfoniki”, korzystając z pobytu w naszym mieście gości festiwalowych: kompozytorów, wykonawców, krytyków, dziennikarzy. Wczoraj na przykład, uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 przy ul. Śniadeckich zaprosili na spotkanie Stanisława Zaczęka. Wybitny aktor opowiadał młodzieży o swojej pracy. Zorganizował spotkanie nauczycieli przedmiotów muzycznych szkół, opiekunów „Pro Sinfonika” — Ryszard Luczak. (wig)

Wiejskie debaty

Jak zwiększyć produkcję rolną

Na wsi wielkopolskiej rozpoczęła się wielka debata nad listem Sekretariatu KC PZPR, Prezydium NK ZSL i Prezydium Rządu, skierowanym do podstawowych organizacji partyjnych na wsi i komitetów gminnych PZPR, kół i gminnych komitetów ZSL, naczelników gmin, kierowników organizacji społeczno-gospodarczych, działających na wsi. Wczoraj odbywały się narady w powiatach i gminach, od dzisiaj rozpoczynają się zebrania wiejskie, które potrwać do 7 kwietnia br.

Omawia się na nich możliwości dalszego wzrostu produkcji rolniej. Chodzi o wykozystanie wszystkich rezerw w produkcji roślinnej i hodowlanej, jako drogi prowadzącej do poprawy zaopatrzenia ludności w żywność. Po podniesieniu płac realnych pracownikom, zwłaszcza w grupie najniższej zarabiających, należy liczyć się ze wzrostem popytu na artykuły żywnościowe, a np. zwiększenie spożycia mięsa o 1 kg na mieszkańca kraju wymaga wyhodowania dodatkowego miliona sztuk trzody chlewnej rocznie.

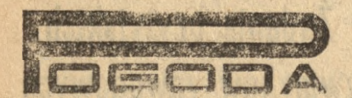
Rolnicy w Wielkopolsce, znani jako czołowi producenci wołowiny i wieprzowiny (najwyższa obsada trzody chlewnej w kraju), zdają sobie sprawę ze swojej roli w zwiększeniu i poprawie zaopatrzenia

rynku. Świadczy o tym przebieg zebrań, na których rozważa się dalsze możliwości rozwoju hodowli. Główne miejsce w tych debatach zajmują sprawy bazy paszowej. Nie czekając na zwiększone przydziały pasz z zewnątrz, wielkopolscy rolnicy sięgają tej wiosny więcej roślin paszowych: jęczmienia, roślin strączkowych i motylkowych, buraków cukrowych i pszenicy karmowej.

Zwiększeniu rezerw paszowych służyć będzie bardziej intensywna gospodarka na użytkach zielonych, lepsze wykorzystywanie zagospodarowywanych areałów ziemi. (emp)

Nota radziecka do ChRL

Związek Radziecki ponownie zażądał od ChRL bezzwłoczniego zwrotu helikoptera i trzyosobowej załogi, która w trudnych warunkach meteorologicznych straciła orientację i dokonała 14 marca przymusowego lądowania na terytorium ChRL. Wczoraj ambasadorowi ChRL w Moskwie Liu Sin-cianowi wręczono notę, w której Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR przypomina, że poinformowało 15 bm. ambasade ChRL o okolicznościach przymusowego lądowania radzieckiego helikoptera na terytorium chińskim i prosiło władze chińskie o wydanie polecenia zwrotu załogi i maszyny.



Zachmurzenie niewielkie. Temperatury maksymalna około 10 stopni na północnym wschodzie i około plus 14 w centrum do plus 18 stopni na południowym zachodzie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

USA - NRF - Japonia

„Dyskretne” porozumienie walutowe

Japońska agencja prasowa Kyodo powołując się na źródła rządowe informuje, że Stany Zjednoczone, Niemiecka Republika Federalna i Japonia zawarły „dyskretne” porozumienie mające na celu zapobieżenie poważniejszym fluktuacjom kursów walut tych trzech krajów. Porozumienie — zawarte z inicjatywy amerykańskiej — przewiduje zwłaszcza posunięcia interwencyjne władz finansowych na giełdach dla utrzymania stałych paritetów między dolarem USA, jenem i marką zachodnioniemiecką.

Przed tym porozumieniem zakres wspomnianych interwencji pozostawiony był do uznania poszczególnych państw.

PAP

Polityka odprężenia

Dokończenie ze str. 1
W toku rozmów wiele uwagi poświęcono sprawie dalszego ograniczenia zbrojeń strategicznych. Strony są zgodne co do tego, że mimo, iż problem jest skomplikowany, istnieją możliwości powzięcia decyzji możliwych do przyjęcia przez USA i ZSRR.

Stwierdzając, że stosunki dwustronne rozwijają się pomyślnie w wielu kierunkach, które zostały wytyczone w podjętych przez ZSRR i USA porozumieniach, strony zamierzają także nadal rozwijać wzajemnie korzystne kontakty i rzeczową współpracę w różnych dziedzinach.

Przy omawianiu problemów międzynarodowych szczególną uwagę poświęcono stanowi rzeczy w zakresie pokojowego uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie. Ugodniono, że uwzględniając szczególne role obu stron na genueńskiej konferencji pokojowej ds. Bliskiego Wschodu podejmą one wysiłki w kierunku przyczyniania się do rozwiązania zasadniczych problemów dotyczących uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Wymiana poglądów przebiegała w konstruktywnej, rzeczowej atmosferze. (PAP)

Kissinger odleciał do Waszyngtonu

Sekretarz stanu USA, H. Kissinger przybył wczoraj do Londynu z jednodniową wizytą w drodze powrotnej do Stanów Zjednoczonych, po zakończeniu wizyty w Moskwie. Spotkał się on z premierem, H. Wilsonem i ministrem spraw zagranicznych, J. Callaghanem. W kolach dobrze poinformowanych panuje przekonanie, że H. Kissinger omówił z przywódcami brytyjskimi problemy bezpieczeństwa europejskiego, rozbrojenia, perspektyw uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie i inne zagadnienia w świetle rozmów, które przeprowadził w Moskwie.

Po zakończeniu rozmów z premierem H. Wilsonem i ministrem J. Callaghanem amerykański sekretarz stanu, H. Kissinger odleciał do Waszyngtonu. (PAP)

CZYN 30-LECIA

Załogi realizują zobowiązania

Gospodarka narodowa otrzymuje już pierwsze partie ponadplanowych produktów, wytworzonych przez załogi wielkopolskich zakładów pracy, w ramach czynu dla uczczenia 30-lecia Polski Ludowej.

Konińscy hutnicy wysłali do dalszej przeróbki na konstrukcję przemysłowe i towary rynkowe pierwsze 20 ton — z zadeklarowanych dodatkowo 500 — aluminiowych blach i prętów.

Metalowcy z Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Kaliszu, wykonali już pierwszy z zadeklarowanych w czynie dodatkowych silników na eksport.

Z powodzeniem realizują swoje zobowiązania pracownicy poznajskiej „Centry”. Dostarczyli oni do tej pory do handlu kilkanaście tysięcy po nadplanowych baterii, ogniw i akumulatorów. Z Obornickich Fabryk Mebli zaczynają też spływać do sklepów pierwsze komplety z zadeklarowanych w czynie dodatkowych mebli, a kolejarze poznajskiego węzła PKP zaoszczędzili już pierwsze tysiące litrów (z zadeklarowanych 2,1 mln l) olejów napędowych i silnikowych. Podobne wieści dochodzą do nas z niektórych innych przedsiębiorstw.

Mimo, iż główna fala zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych podejmowanych przez załogi dla uczce-

Zadania sądownictwa w Wielkopolsce

Doskonalenie działalności wielkopolskiego sądownictwa było wczoraj w Poznaniu tematem narady, w której uczestniczyli m. in. zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — Józef Ostas, wiceminister sprawiedliwości — Tadeusz Skóra i sekretarz KW PZPR — Władysław Śledziba.

W zagajeniu prezesa Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu — Lecha Domerackiego i w dyskusji podkreślono, że do najważniejszych zadań wielkopolskiego sądownictwa należą: likwidacja zaległości (chodzi o sprawy, w których zbyt długo trwa postępowanie), dalsze zastrzeżenie represji wobec sprawców najgroźniejszych przestępstw i szersze stosowanie kar typu wolnościowego — np. ograniczenia wolności — wobec sprawców drobnych przestępstw oraz wzmoczenie działalności na rzecz zapobiegania przestępczości nieletnich. Związkiem temu ostatniemu za gadnieniu poświęcono wiele uwagi postulując m. in. ścisłe powiązanie pracy sądów dla nieletnich z organizacjami społecznymi i samorządami mieszkańców. Ich udział niedoświadczony jest także w resocjalizacji nieletnich i młodocianych, którzy weszli w kolizję z prawem. (ak)

pracowników Służby Bezpieczeństwa województwa katowickiego, KG MO i milicji z innych regionów kraju trwała kilka lat.

Wykorzystano współczesną wiedzę na temat morderstw o podłożu seksualnym oraz nowoczesną technikę milicyjną. Dużej pomocy udzieliło organom ścigania społeczeństwo głównie z rejonów, w których działał „wampir”. Akta sprawy liczą 140 tomów. Milicja dysponuje też pomocniczą dokumentacją filmową, której projekcja trwa 6 godzin. Jej fragmenty zaprezentowano dziennikarzom.

Z. Marchwicki to człowiek o dwóch obliczach. W pracy — demonstrował dyscyplinowanie i koleżeńskość. W domu — urządził pijackie awantury, znęcał się nad żoną i dziećmi. Był karany za kradzież i inne przestępstwa.

W areszcie przebywa także kilka osób podejrzanych o udzielenie pomocy Z. Marchwickiemu. (PAP)

nia 30-lecia PRL już minęła, a wartość tej fali ocenia się w Wielkopolsce na około 4 miliardy złotych, to jednak wciąż napływają jeszcze dalsze zobowiązania.

Oto załoga Przedsiębiorstwa Transportowo - Sprzętowego Budownictwa „TRANSBUD” w Poznaniu po dokładnym zorientowaniu się w możliwościach, zadeklarowała gotowość dodatkowego przewiezienia w tym roku 189 850 ton różnych materiałów budowlanych, poszerzając w ten sposób nieco owe przysłówowe „wąskie gardło”, jakim jest obecnie transport dla budownictwa. Nadto „transbudowcy” wyremontują dodatkowo 8 ciężkich pojazdów oraz przepracują 38 700 godzin na rzecz upiększenia oddziałów swego przedsiębiorstwa i najbliższego oto

czenia. Zadeklarowali także chęć pomocy dzielnicom i miastom, w których mają swe oddziały, w przewiezieniu pewnej ilości ładunków poza planem. Łączna wartość tych zobowiązań przekracza 6 mln złotych.

Niezwykle interesujące są zobowiązania ludzi, zatrudnionych w wielkopolskiej służbie zdrowia. Zobowiązań tych nie da się przeliczyć na złotówki. Są bezcenne. Zmierzają do lepszego poznania zdrowotności poszczególnych grup zawodowych naszego regionu oraz do ustalenia zakresu niezbędnych zabiegów profilaktycznych. Chcąc poznać te problemy, zamierzają oni przede wszystkim badać ludzi oraz warunki w jakich oni żyją i pracują. Toteż główna część zobowiązań służb medycznych dotyczy badań załóg i zakładów: Kopalni Węgla Brunatnego w Koninie i Adamowie, PKP, PKS, PGR itp. (pch)

P. Jaroszewicz wśród aktywu

Dokończenie ze str. 1
rosną pierwsze obiekty warszawskiego zgrupowania naukowego. Stolica wzbogaci się o nowe szpitale, służące także pacjentom ze wszystkich rejonów kraju.

Przedsięwzięcia te — powie, dział premier — służą coraz lepszemu spełnianiu przez Warszawę jej zadań wynikających ze stołecznego charakteru. Warszawa jest, była i będzie centralnym punktem na mapie kraju. Do miary symbolu urasta fakt, że właśnie w roku 30-lecia PRL zrodził się ambitny zakrojony na niespotykaną skalę program rozwoju jej stolicy.

Warszawa jest wspólnym miastem wszystkich Polaków. Realizacja programu jej rozwoju służyć będzie przede wszystkim mieszkańcom Warszawy. W jej rozkwicie jednak zainteresowane jest głęboko całe społeczeństwo: poznawscy rolnicy, gdańscy cokerzy i stoczniowcy, górniczy Śląska i Zagłębia. Taką będzie Warszawa, jak i będzie kraj. A kraj taki, jaka praca jego obywateli — powiedział P. Jaroszewicz.

Na spotkaniu zabierali głos przedstawiciele wielu środowisk zawodowych i społecznych. Mówili o wielkiej satysfakcji z jaką przyjęli program przyszłego rozwoju Warszawy jej mieszkańcy.

Zabierając głos na spotkaniu zastępca członka Biura Politycznego KC, i sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Józef Kepa powiedział, że w okresie ostatnich lat rozwój Warszawy, jej dzień dzisiejszy i przyszłość otoczone są szczególną troską, sympatią i zainteresowaniem kierownictwa partii, zwłaszcza zaś i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, z którego inicjatywy opracowany został program rozwoju stolicy do 1990 r. Ostatnie decyzje Biura Politycznego stawiają Warszawie wysokie wymagania, ale zarazem — dają pole do pracy

Papież Paweł VI niedysponowany

Według oficjalnego komunikatu watykańskiego, opublikowanego we wtorek, papież Paweł VI jest niedysponowany i na polecenie lekarzy ma nie opuszczać swego apartamentu.

Papież, mający obecnie 76 lat, chorował na początku marca na grype. (PAP)

Ks. T. Werno biskupem

Papież Paweł VI powołał na biskupa ks. Tadeusza Werno, proboszcza parafii św. Wawrzynia, i ustanowił go biskupem pomocniczym biskupa Ignacego Jeża, ordynariusza diecezji kościańsko-kolobrzeszkiej. PAP

twórczej, warunki do wszechstronnego rozwoju wszystkich dziedzin życia stolicy. (PAP)

Delegacja ZBoWiD u A. Vratuše

Przebywająca w wizycie w Jugosławii delegacja ZBoWiD z prezesem Zarządu Głównego, ministrem S. Wrońskim i ministrem d.s. kombatanów, gen. dw. M. Grudniem, przyjechała 27 bm. przez wiceprzewodniczącą Związku Kowej Rady Wykonawczej SFRJ, dr. A. Vratuše.

Spotkanie Husajn — Callaghan

Wczoraj poinformowano w Londynie, iż w środę wieczorem odbyło się tu spotkanie króla Jordanii Husajna z ministrem spraw zagranicznych W. Brytanii, J. Callaghanem. W spotkaniu uczestniczył także minister obrony R. Mason. Omawiano przede wszystkim sytuację na Bliskim Wschodzie.

Wyroki na działaczy lewicy chilijskiej

Rada wojenna, która od środę sędzi w Temuco (Chile) 51 członków ruchu lewicy rewolucyjnej (MIR), wydała wyroki na 14 oskarżonych.

Zostali oni skazani na karę więzienia od kilku miesięcy do 10 lat. (PAP)

Pecunia non olet

Biblijna legenda głosiła o tym, jak woda zamieniła się w pierwszorzędne wino. Później już tylko w nioskach marzono o tym, żeby wody rzek zamieniły w wino, a jest nośrodek nich m. in. piosenka pod tytułem „Gdyby tak wody Renu złotym winem były...”.

Wprawdzie i to życzenie pozostaje niespełnione, ale obrotowi winiarze znad brzegów tej największej zachodnioniemieckiej rzeki jednak znaleźli rozwiązanie (przynajmniej ich zdaniem) — sposobem licze gatunków win przerabiać na winosokowatościowe.

Ich recepta: podczas przeróbki jakościowo kiepskie, ale ilito ściwo wydane gatunki win otrzymują snoro dodatków. Oczywiście, wobec opinii publicznej przemilcza się takie fakty, jak np. to, że nośrodek różnych dodatków do każdego litra wina dodaje się 270 g cukru, a przy tej okazji znacznie podnosi cenę.

Publicznie głosi się zasadę „In vino veritas” (w winie — zdrowie), a na swój użytek stosuje się zasadę „Pecunia non olet” (pieniądze nie cuchnie).

Jak dotychczas, żadne słodkie dodatki nie zdołały zanościć kwaśnej reakcji klientów na te praktyki. (tk)

Dobiega końca śledztwo w sprawie „wampira”

Na wczorajszej konferencji prasowej 28 bm. w Komendzie Wojewódzkiej MO w Katowicach poinformowano o wynikach dobiegającego końca śledztwa w sprawie serii morderstw kobiet na tle seksualnym w latach 1964—70, dokonanych głównie na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Proces I. Balla

Sąd w Londynie, przed którym toczy się proces Iana Balla, oskarżonego o próbę porwania księżniczki Anny, przedłużył na wniosek policji areszt tymczasowy wobec oskarżonego na następny tydzień.

Podczas procesu I. Balla uławiono, że w przeszłości cierpiał na chorobę psychiczną. Ball odpowiada także za uśmiercenie jednego z członków ochrony księżniczki Anny. (PAP)

Podejrzany o zamordowanie 15 kobiet i uśmiercenie 6 dalších zbrodni jest Zdzisław Marchwicki, urodzony w 1927 r. Z. Marchwicki posługiwał się pejcem wykonanym ze skroconej stalowej liny, obzyskiej skórą. Napadał ofiary z nienawiścią, z reguły w miejscach odosobnionych. Wszystkie morderstwa miały tło seksualne.

O skali trudności jakie napotykała MO w swym działaniu mającym na celu ujęcie „wampira” najlepiej mówi to, że operował on na obszarze 500 km kwadratów zamieszkałym przez pół miliona osób, w wysocze zurbanizowanym regionie, mającym dogodnie środki komunikacji, które ułatwiały szybkie opuszczenie terenu zbrodni, a co za tym idzie — zatarcie śladów. Zmudna praca wielu

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 i 453-31 ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659-16 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada ▲ Rękopisów nie zamykamy ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) ozymuje za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9. 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe ▲ indeks nr 35029 F-11

Podstawa — wytwórnie betonów

Pierwsze powojenne osiedla w Poznaniu: „Debieckie”, „Warszawskie”, „Chociszewskiego”, jak również pierwsze powojenne przedsiębiorstwa przemysłowe: Fabrykę Akumulatorów K-6 (dzisiejsze „Alco”), Zakłady Technicznej Obsługi Rolnictwa im. 15 Grudnia (dzisiejsza siedziba Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych), a także nowe hale Zakładów H. Cegielski położone wzdłuż ulicy Traugutta oraz Poznańską Fabrykę Maszyn Żniwnych — budowa no jeszcze z tradycyjnej cegły. W następnych osiedlach i zakładach było już mniej cegły, a w budowanych obecnie na Ratajach czy Winogradach — cegły już prawie wcale nie ma.

Żyjemy w okresie wielkich przemian w sztuce budowania. Oto na naszych oczach wypierane są z budownictwa stare, sprawdzone przez wiele pokoleń materiały budowlane z wypalanej gliny. Wypierane przez wielkowieściowe, najczęściej prefabrykaty, sporządzone z różnych odmian betonu.

Materiał do wszystkiego

Dzięki prostocie receptury sporządzania, podatności na formowanie w dowolne kształty oraz dzięki niezwyklej wprost odporności na działania czynników niszczących, beton uznany został przez budowlanych za wymarzony materiał „do wszystkiego” i jako taki, wprowadzony do masowej produkcji. W pierwszym okresie: najczęściej w prymitywnych wytwórniach na odkrytej powierzchni.

I stało się. W ciągu niespełna ćwierćwiecza beton całkowicie opanował budownictwo gospodarcze oraz mieszkaniowe typu miejskiego. Obecnie jesteśmy świadkami triumfalnego wkroczenia betonowych płyt do budownictwa hotelowego, oświatowego, handlowego, gastronomicznego i innych. Z betonu robi się dziś podkłady kolejowe i rury kanalizacyjne, płyty wypełniające torowiska tramwajowe, słupy podtrzymujące przewody i inne detale, bez których budownictwo obyć się już nie może.

Obserwując tę wszechstronną ekspansję betonu i nie widząc na horyzoncie techniki żadnego innego materiału budowlanego, który — zachowując wszystkie zalety betonu — nie miałby jego wad (nadmiernej ciężar, zachowywanie chłodu, niemożność odkształceń i ponownego użycia) — łatwo dojść do wniosku, że wobec tego umasowie-

nie budownictwa mieszkaniowego zależy do rozwoju produkcji betonu. Przynajmniej w ciągu najbliższych 10 — 15 lat, bo później technicy znajdą, być może, inny, lżejszy, zdrowszy i tańszy od betonu materiał.

Lecz właśnie na owe najbliższe 10 — 15 lat przypada główna faza realizacji programu mieszkaniowego uchwalonego przed 2 laty na V Plenum KC PZPR, zalecającego rządowi dokonanie takiego zwrotu w budownictwie, aby już w połowie lat osiemdziesiątych, w zasadzie każda rodzina mogła dysponować samodzielnym mieszkaniem. A ponieważ nauka nie stworzyła dotąd innych doskonalszych technik i materiałów, niż betonowe, więc ów program będzie się wypełniał domami z betonu.

Kto ma beton — ten buduje

Obecnie sytuacja przedstawia się następująco: Regiony mające rozwiniętą sieć wytwórni wyrobów betonowych, mogą budować łatwiej, szybciej i taniej. Natomiast regiony skazane na „import” betonów z sąsiednich województw, borykają się nie raz z dużymi trudnościami w realizowaniu swych planów inwestycyjnych. Bo nawet jeśli już uda im się kupić potrzebne prefabrykaty od sąsiadów, to coraz częściej nie mają ich czym przewieźć. Przed budownictwem wyrasta nowa bariera: transport.

Na szczęście, w Wielkopolsce zadbane o to, aby nie przywozić tu betonów z dalekich okolic. Chyba, że chodzi o jakieś nietypowe konstrukcje, których nie opłaca się robić na miejscu. Na ogół nieomal każda tutejsza organizacja budowlana starała się być w maksymalnym stopniu samowystarczalną pod względem betonów.

Obok budowlanych mają więc w Wielkopolsce swoje wytwórnie betonów kolejarze, drogowcy, energetycy, rolnicy, związki spółdzielcze i inni. Razem wyprodukowali oni w ubiegłym roku olbrzymią masę 1,4 mln metrów sześciennych wyrobów betonowych, a więc około 100 000 więcej, aniżeli wynosiło miejscowe zapotrzebowanie. Konieczność przywozu w ubr. około 30 000 m sześciennych różnych prefabrykatów spoza naszego województwa wynikała raczej z geografii rozmieszczenia wytwórni, promienia odległości i profilu asortymentowego potrzeb. Ten przyrów był z trzykrotną nawiązką pokryty wywozem, głównie gazobetonów.

W sumie, dzięki przeczorno-

ści naszych działaczy gospodarczych i społecznych, zaopatrzenie Wielkopolski w betony było do ubiegłego roku dobre. I to pomimo całkowitego braku na naszym terenie cementowni oraz dużego niedoboru złóż lepszych gatunków kruszywa.

Co będzie jutro?

Jednak budownictwo rozwija się tak szybko, że w bieżącym roku, mimo planowanego znacznego wzrostu produkcji betonów na naszym terenie, przewidyuje się już ich niedobór, który sięgnie 40 000 m sześciu, a w przyszłym — 150 000. Z pierwszych wstępnych przysięg wynika też, że za 6 lat, brak wyrobów betonowych w Wielkopolsce może wynieść już pół miliona metrów sześciennych.

Co w tej sytuacji zamierzają robić nasi najwięksi producenci betonów? Poznańskie Zakłady Produkcji Betonów „Pozbet”, mające 8 dużych betoniarń w różnych miastach województwa i odgrywające wiodącą rolę w wielkopolskim przemyśle betonów, sugerują potrzebę gruntownej modernizacji swoich wytwórni oraz budowę nowych w pobliżu Poznania, Konina i Leszna.

Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa, obok już budowanych fabryk domów w Suchym Lesie i w Gnieźnie, chce stawić dalsze cztery, między innymi w Pile i w Kaliszu.

Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego w Poznaniu zamierza w ciągu najbliższych sześciu lat podwoić produkcję betonów. Podobnie Wojewódzkie Zjednoczenie Budownictwa Komunalnego i Miejskie Zjednoczenie Gospodarki Mieszkaniowej. Nieco mniejsze wzrosty planują: Wojewódzkie Zjednoczenie Gospodarki Mieszkaniowej, Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego „Zachód”, Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych w Powodowie i inne.

Komisja Terenowo-Branżowa do spraw Przemysłu Betonarskiego w Wielkopolsce sugeruje konieczność budowy dwóch wytwórni betonów komórkowych o mocy po 250 000 m sześciu, każda w rejonie Poznania i Konina oraz dużej wytwórni prefabrykatów dla budownictwa inżynierskiego przy wykorzystaniu nowo odkrytych złóż niezielnego kruszywa w rejonie Leszna. Rozważa się też koncepcję wydatnego zwiększe-

Dokończenie na str. 4

PIOTR CHOJNACKI



Na trasie E-8

Na rondzie „Podwale” — fragmente poznańskiego odcinka budowanej trasy E-8 — o kilka dni było opóźnione instalowanie drutów nad tramwajowymi szynami. Brakowało stalowych i żelbetonowych słupów trakcyjno-oświetleniowych. Słupy już są na swoich miejscach wokół ronda — ostatnie dwa zabetonowano w minioną środę — a pracownicy Wydziału Sieci MPK, do zmroku pracują na podnośnikach, aby opóźnienia nadrobić. (tt)

Fot. — K. Przychodźki

Usprawnianie działalności rad narodowych

Mniej krzątania więcej korzyści

Mój rozmówca — długoletni radny z pasją podjął temat: usprawnienie działania organów przedstawicielskich.

— Dewiza: minimum wysiłków — maksimum efektów do tychczas nie zawsze obowiązywała w pracy rad narodowych. Radni otrzymywali opasłe biuletyny, zredagowane czasem niedosć komunikatywnie i uczestniczyli w licznych sesjach, posiedzeniach komisji rad, zebraniach, których tematyka niejednokrotnie dublowała się z poczynaniami organizacji społecznych. Pamiętam na przykład, że ubiegłej kadencji brałem udział w posiedzeniu komisji i sesji rady, na których omawiano warunki bhp, a ponadto w tym samym okresie uczestniczyłem w pięciu czy sześciu naradach (organizowanych m. in. przez związki zawodowe i NOT), poświęconych tej samej tematyce. Było to szafowanie energią i czasem mandatariuszy, którzy najczęściej są działaczami różnych organizacji społecznych, a ze swoich obowiązków zawodowych pragną wywiązać się wzorowo. Racjonalizacja po czynach, która wiąże się z rozliczaniem: powiedz co zrobiłeś, a nie — w ilu posiedzeniach brałeś udział, stanowi przeto jeden z najważniejszych warunków sprawnego funkcjonowania organów przedstawicielskich. Dlatego z satysfakcją przyjmuję zmiany, które teraz w tej dziedzinie następują.

Nieco uzupełniając tę wypowiedź, trzeba stwierdzić, że wyrugowanie formalizmu, konferencjomanii, działań pozorowanych i innych podobnych zjawisk, które przeniknęły tak że do organów przedstawicielskich, nie jest kwestią kilku miesięcy. Wymaga długofalowego i konsekwentnego działania. Faktem jest jednak, że zostało ono podjęte pod koniec ubiegłej kadencji, po reformie organów władzy i ad-

ministracji nabrało rozmachu i — co najważniejsze — przy nosi oczekiwane efekty.

Wybieraliśmy radnych 9 grudnia ubiegłego roku. Od tego czasu brali oni udział w dwóch sesjach (I — inauguracyjna, II — poświęcona planowi i budżetowi na rok bieżący). — Tylko w dwóch? — zapyta ze zdziwieniem każdy, kto przywykł mierzyć aktywność rady liczbą sesji, dotychczas organizowanych znacznie częściej (co roku 8 a nawet 10). Tymczasem mniej plenarnych posiedzeń rady, to nie to samo, co mniej rezultatów jej działania.

Po prostu ciężar zadań w znacznym stopniu przesunął się na komisje. Rada została uprawniona do określania spraw, które zamiast na sesji mogą być rozpatrywane przez komisje (np. ocena terenowych organów administracji państwowej), a nawet przez organy samorządu mieszkańców (np. ocena rozwoju i funkcjonowania placówek gastronomicznych, handlowych, usługowych, socjalno-kulturalnych).

Tak więc rada na sesjach rozpatruje jedynie problemy najważniejsze. Dzięki temu, że sesji jest mniej, mogą być one lepiej niż dotychczas przygotowane. W przygotowaniu tych uczestniczą: prezydium rady, komisje, radni.

Przykładowo: w kwietniu tego roku Powiatowa Rada Narodowa w Poznaniu — podobnie jak inne organy przedstawicielskie — na sesji obradować będzie nad wykonaniem ubiegłorocznego planu i bud-

tu. Punktem wyjściowym przy gotowaniu do tego posiedzenia plenarnego było wzięcie na warsztat — przez komisję — sprawozdania Urzędu Powiatowego. Z kolei przystąpiono do kontroli. Komisja Produkcji Rolnej i Zaopatrzenia Ludności kontrolowała realizację niektórych inwestycji, Komisja Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego — m. in. budownictwo remiz strażackich, a Komisja Wychowania, Oświaty i Kultury — jakość remontów budynków szkolnych.

Obserwacje poczynione podczas tych dociekań, pomnożone o opinie uzyskane przez radnych na spotkaniach z wyborcami, pozwoliły komisjom wyrobić sobie własny sąd na temat, któremu będzie poświęcono na kwietniowa sesja.

Zarówno w takich pracach jak i w innych, nie związanych z sesją, zadaniem każdej komisji jest łączenie działalności rady z całym systemem funkcjonujących na jej terenie instytucji i organizacji, przyciąganie ich do współpracy z radą i wykorzystywanie społecznych inicjatyw. Regułą stało się uczestnictwo przedstawicieli partii i stronnictw politycznych, organizacji społecznych i zainteresowanych instytucji np. w posiedzeniach wszystkich komisji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. Fakt ten, jak również konsultowanie przez komisje WRN planów pracy z organizacjami i instytucjami, pozwala obu stro-

Dokończenie na str. 4

Nadleśnictwo Sarbia w powiecie czarnkowskim liczy 18 752 hektary lasu i zatrudnia 51 drwali, w tym 32 pilarzy, czyli ludzi pracujących przy ścinie drzew i ich oczyszczaniu, tudzież przycinaniu dłużycy i jej segregowaniu na wymagane asortymenty. Prawie połowa z nich pracuje w tzw. brygadach pracy skoncentrowanej oraz w zespołach ścinkowych.

Brygady te i zespoły to nowości, wprowadzona dopiero od ubiegłego roku, dająca korzyści podwójne: zwiększenie wydajności pracy (w nadleśnictwie Sarbia w zespołach wydajność wynosi 6,29 m sześciu, na dzień, podczas gdy przeciętna w nadleśnictwie 3,34), zwiększa się też bezpieczeństwo pracy. Coraz mniej będzie takich ludzi, jak Wiktor Pilarczyk, któremu po 10 latach pracy w lasach (i to nie zawsze przy piłach) palce zaczęły bieleć na zimnie, ręce drętwieć i drżeć, do tego stopnia, że przedmioty z nich wypadają; i który ostatnio — mając zaledwie 47 lat — musiał przejść na rentę inwalidzką z powodu choroby zawodowej.

Służba zdrowia województwa poznańskiego zainteresowała się pracownikami leśnictwa już w roku 1956, zauważono bowiem, że wiek zatrudnionych w tym zawodzie robotników przekracza w bardzo dużym odsetku 50 lat, a dla zorientowania się w stanie

zdrowia poszczególnych załóg ekipy lekarskie przeprowadziły badania w 76 nadleśnictwach województwa. Objęto nimi 4 162 osoby. W oparciu o analizę wyników badań okresowych starano się ustalić procentowo przydatność do pracy zawodowej, uwzględniając — po raz pierwszy — przydatność do pracy na poszczególnych stanowiskach.

Wprowadzenie mechanicznego ścinania drzew przy pomocy ręcznych pił motorowych, wyposażonych w wysokoobrotowe silniki spalinalne, zmieniło warunki pracy robotników leśnych, ale jednocześnie spowodowało dość częste występowanie chorób, dotąd rzadziej spotykanych. Ludzie dłużej pracujący przy piłach — podobnie jak wspomniany wyżej Wiktor Pilarczyk — zaczęli uskarżać się na mrowienie w palcach, na narastające bóle, gdy krążenie krwi jest wolniejsze, drętwienie rąk. W przypadkach bardziej zaawansowanej choroby stwierdzano zaniki mięśni, zmiany kostne, martwice chrząstek. Medycyna stanęła wobec nowego problemu, wymagającego rozwiązania, któremu na imię „choroba wibracyjna”.

Przychodnia Przemysłowa dla Poznania i województwa, w porozumieniu z Okręgowym Zarządem Lasów Państwowych, podjęła badania, zmierzające do oceny stopnia narażenia zawodowego robotników zatrudnionych przy mechanicznym ścinie drzewa.

Nauka poznańska ludziom i gospodarce

Wibracja mniej groźna

Badaniem objęto grupę 47 mężczyzn, w wieku 18—59 lat. Stwierdzono u nich zaburzenia laryngologiczne (osłabienie słuchu), psychomotoryczne (zwolnione reakcje na określone bodźce), radiologiczne (przebudowa kości). Po upływie 21 miesięcy przebadano ponownie 27 osób, u których poprzednio stwierdzono zmiany radiologiczne, a które nadal obsługiwały piły mechaniczne.

Badania potwierdziły występowanie u robotników zatrudnionych przy mechanicznym ścinie drzewa zmian charakterystycznych dla choroby wibracyjnej, pozwoliły ponadto ustalić metodykę badań okresowych tych pracowników, obejmujących poza ogólnolekarskimi i specjalistycznymi także badania czynnościowe układu naczyniowego i obwodowego układu nerwowego. Mierzy się więc stan ukrwienia i czucia wibracji w palcach, przeprowadza próbe oziebienia, pletyzmografię (badanie objętości palca, odczytywanej za pomocą krzywej podobnej do krzywej EKG), badania radiologiczne i arteriograficzne. W latach 1965 — 72 rozpoznano 213 przypadków zespołu wibracji

nego, przy czym w miarę doskonalenia aparatu diagnostycznego liczba ta wzrastała. W 1965 roku wykryto 5 przypadków, podczas gdy na przykład w 1969 — 51.

Współ z Zakładem Radiologii poznańskiej Akademii Medycznej Przychodnia Przemysłowa — jako pierwsza i jedyna w kraju — opracowała i wprowadziła badanie przepływu włóscinkowego krwi metodą radioizotopową. Na grzbietowej części przedramienia wstrzykuje się pod skórę określoną ilość jodu i bada jego wymywanie przez krew. Metoda ta pozwala na uchwycenie zmian, wywołanych wibracją, niewykrywalnych w inny sposób, a więc na możliwie wczesną, a tym samym bardziej skuteczną — profilaktykę i terapię. W najbliższej przyszłości planuje się wprowadzenie badań termograficznych (ocena promieniowania podczerwonego, zależnego od jakości ukrwienia).

Pierwszym efektem pracy białej służby w leśnictwie było wprowadzenie w roku 1969 nowej instrukcji, ograniczającej czas pracy robotnika leśnego, pracującego przy piłach mechanicznych do 4 godzin,

by zaś to stało się w pełni realne, pracę jego oparto o system wspomnianych już uprzednio brygad i zespołów ścinokowo-zrywkowych.

Zespół składa się z 5 ludzi: 2 — 3 motorniczych, leśnikatechnologa oraz kierowcy ciągnika. Ciągnik ten, zaopatrzone w specjalnie obudowaną przyczepę, przygotowaną do przewożenia ludzi i narzędzi, dowozi robotników na stanowisko pracy, a następnie ściągają ścięte drzewa na tzw. stół manipulacyjny, gdzie zostają oczyszczone z gałęzi i pocięte. Pilarze pracują na zmianę, czas ich kontaktu z piłą nie przekracza 3 godzin.

Odwiedziliśmy taki zespół w nadleśnictwie Sarbia, pracujący w składzie: Edmund Klofik, gajowy, Jerzy Jagodziński, Hieronim Nowak, Stanisław Tabaczyński — pilarze II stopnia, Henryk Turek — kierowca. Z przeprowadzonych rozmów wynikało, że ta forma pracy zdaje egzamin, przy czym najważniejszą metodą zapobiegania chorobie wibracyjnej są — poza badaniami okresowymi — badania wstępne kandydatów zgłaszających się na kurs dla pilarzy.

Przemysłowa Przychodnia

dla Poznania i województwa w latach 1968 — 73 przeprowadziła sama (nie licząc badań w ośrodkach zdrowia i przychodniach przyzakładowych w Jarocinie i Trzciance) 1571 badań okresowych pracowników leśnictwa, a od roku 1970 prowadzi systematyczne badania wstępne pracowników przewidzianych na kurs dla motorniczych pił mechanicznych. Rozpoczęto też wspólnie z Instytutem Balneoklimatycznym uzdrowiskowe lecznicze pilary, u których rozpoznano zespół wibracyjny z przewagą zmian naczyniowych.

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Poznaniu zatrudnia około 1450 pilarzy. Ale osiągnięcia poznańskiej Przychodni Przemysłowej nie tylko im dają szansę uniknięcia choroby zawodowej, prowadzącej do inwalidztwa. We dług rozeznania ludzi odpowiadających za stan bhp w poznańskim Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych zapadalność na chorobę wibracyjną znacznie zmalała i gdy początkowo sięgała 30 proc. zatrudnionych przy piłach robotników, obecnie spadła poniżej 10 proc. Profilaktyka, oparta o system nowoczesnych badań diagnostycznych, przynosi wyraźne efekty. Jeszcze jedna choroba zawodowa, zrodzona przez postęp techniczny, została opanowana.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

6 powiatów wykonało skup zboża

Powiat obornicki jako szósty w naszym województwie, zameldował o całkowitym wykonaniu planu skupu zbóż ze zbiorów roku 1973. Do punktu skupu wpłynęło 30 550 ton zbóż (101 procent planu), o 2 700 ton więcej niż ze zbiorów roku 1972. Najlepiej swe zadania zrealizowały obornickie państwowe gospodarstwa rolne — 103 procent planu.

Uprzednio swe zadania w skupie zbóż wykonały powiaty: kolski, koniński, krotoszyński, rawicki i poznański. Najwięcej ziarna dostarczyły powiaty: poznański — 50 400 ton i krotoszyński — 37 900 ton. Z pozostałych powiatów najbardziej zaawansowany w sprzedaży zboża jest powiat gostyński. Roczny plan skupu zbóż w naszym województwie zrealizowano do 25 bm. w 96,2 procent. (emp)

Książka społeczno-polityczna

O partii

Pod pras drukarskich wyszła właśnie pozycja, która zainteresuje z pewnością tych, którzy chcieliby pogłębić swoją znajomość ideowo-politycznych zasad działania partii marksistowsko-leninowskiej).

Studia i szkice, które weszły do tego zbioru, powstały w większości w latach 1971-73. Są to więc materiały, których powstanie determinowała w znacznym stopniu aktualna sytuacja w świecie. Siłą rzeczy więc, na skutek zmian w sytuacji międzynarodowej, pewne fragmenty niektórych materiałów zdążyły stać się dokumentami historycznymi. Nie obniża to jednak wartości prac J. Wacławka, który podjął ambitną próbę współczesnej interpretacji niektórych ogólniejszych aspektów teorii i polityki partii komunistycznych, w tym też zasadniczych, jak internacjonalizm i patriotyzm. Są to pojęcia, które mają podstawowe zna-

czenie dla określenia postawy nie tylko członka partii i dlatego rozważania o nich rozpoczynają zbiór (szkic „Aspekty międzynarodowe i narodowe polityki komunistów”).

Wszystkie prace pomieszczone w zbiorze poświęcone są podstawowym problemom teorii partii marksistowsko-leninowskiej, zasadom jej więzi z ludźmi pracy, jej kierowniczej roli w budownictwie socjalizmu, formom politycznego kierownictwa partii, jak również głównym problemom organizatorskiej i ideowo-wychowawczej działalności partii, w tym także pracy nad kształtowaniem socjalistycznych stosunków społecznych.

Większość artykułów, które znalazły się w omawianym zbiorze, drukowana były wcześniej w miesięczniku „Ideologia i Polityka”, z którym J. Wacławek stale współpracuje.

Jak kształcić rolników

Praca poznańskiego autora Wiesława Siwińskiego wypełnia pewną lukę, jaka istniała w zakresie form i metod nauczania, stosowanych w pozaszkolnej oświacie rolniczej na wsi. Publikacji na ten temat wprowadzić nie brakowało, wszystkie one jednak poświęcone były raczej zagadnieniom cząstkowym, nie obejmowały — tak, jak to czyni praca, którą prezentujemy — całości problematyki związanej z pozaszkolną oświatą rolniczą.

Biorąc pod uwagę zróżnicowaną przygotowanie do pracy pedagogicznej osób, które prowadzą szkolenie rolnicze na rolniczych jego szczeblach, autor znośną część swojej pracy poświęcił omawianiu konkretnych i na pewno bardzo przydatnych w praktyce wskazówek dydaktyczno-metodycznych, dotyczących szczegółowych zagadnień nauczania i wychowania.

„Dydaktyka” W. Siwińskiego powinna służyć pomocą tym, którzy uczestniczą bezpośrednio w przeobrażaniu oblicza naszej wsi: pracownikom terenowych zakładów badawczych, stacji ochrony roślin, kolek rolniczych, lektorom Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, działaczom ZSMW, przede wszystkim jednak agronomom z których najczęściej rekrutują się wykładowcy i prelegenci pozaszkolnego kształcenia rolniczego. Powinna znaleźć się także w bibli-

liotece fachowej nauczyciela zasadniczej szkoły rolniczej i szkoły przysposobienia rolniczego. (km)

*) Juliusz Wacławek — „O partii, studium i szkice”, Książka i Wiedza, Warszawa 1974.

**) Wiesław Siwiński — „Dydaktyka pozaszkolnej oświaty rolniczej”, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Poznań 1974.



Na zdjęciu — wewnętrzne strony „Daru Bóru”. Fot. — K. Przychodźki

Bór darzy pomysłem

Z okazji 50-lecia Polskiego Związku Łowieckiego wielkopolscy myśliwi pokusili się o jubileuszowe wydanie swego skromnego „Zachodniego Poradnika Łowieckiego” (drukowanego dotychczas na powielaczku).

Piękna oprawa graficzna znanego poznańskiego plastyka Zbigniewa Kaji, niezwykle staranność wielobarwnej techniki poligraficznej — dzieło Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu oraz interesująca treść licznych zdjęć i artykułów sprawiają, że wydawnictwo to odbiega od przeciętności, toteż weźmie je chętnie do rąk nawet laik, nie-myśliwy.

Bo też „Dar Bóru” — Wielkopolski Poradnik Łowiecki (takie mu nadano miano) zawiera wiele ciekawych publikacji: o historii PZŁ i zadaniach Związku, o psie myśliwskim, polowaniu z ogarami i sokołami, którą to tradycję przywrócono właśnie w Wielkopolsce, o zwierzętach łownych i... myśliwych w spódnicę. „Dar Bóru” daje też m. in. opis zabytków przyrody w Poznaniu, reportaże z zagranicznych łowisk, kronikę z życia kół PZŁ, publikuje dowcipy, rysunkowe Henryka Derwiche oraz myśliwskie przepisy kulinarne.

Biorąc do tego pod uwagę piękno kolorowych zdjęć można pogratulować inicjatywy, inwencji i edytorskiej staranności, która sprawiła, że pismo poznańskie wyróżnia się pośród tego rodzaju periodyków zagranicznych.



Na zdjęciu — wewnętrzne strony „Daru Bóru”. Fot. — K. Przychodźki

Bór darzy pomysłem

Z okazji 50-lecia Polskiego Związku Łowieckiego wielkopolscy myśliwi pokusili się o jubileuszowe wydanie swego skromnego „Zachodniego Poradnika Łowieckiego” (drukowanego dotychczas na powielaczku).

Piękna oprawa graficzna znanego poznańskiego plastyka Zbigniewa Kaji, niezwykle staranność wielobarwnej techniki poligraficznej — dzieło Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu oraz interesująca treść licznych zdjęć i artykułów sprawiają, że wydawnictwo to odbiega od przeciętności, toteż weźmie je chętnie do rąk nawet laik, nie-myśliwy.

Bo też „Dar Bóru” — Wielkopolski Poradnik Łowiecki (takie mu nadano miano) zawiera wiele ciekawych publikacji: o historii PZŁ i zadaniach Związku, o psie myśliwskim, polowaniu z ogarami i sokołami, którą to tradycję przywrócono właśnie w Wielkopolsce, o zwierzętach łownych i... myśliwych w spódnicę. „Dar Bóru” daje też m. in. opis zabytków przyrody w Poznaniu, reportaże z zagranicznych łowisk, kronikę z życia kół PZŁ, publikuje dowcipy, rysunkowe Henryka Derwiche oraz myśliwskie przepisy kulinarne.

Biorąc do tego pod uwagę piękno kolorowych zdjęć można pogratulować inicjatywy, inwencji i edytorskiej staranności, która sprawiła, że pismo poznańskie wyróżnia się pośród tego rodzaju periodyków zagranicznych.



Na zdjęciu — wewnętrzne strony „Daru Bóru”. Fot. — K. Przychodźki

Bór darzy pomysłem

Z okazji 50-lecia Polskiego Związku Łowieckiego wielkopolscy myśliwi pokusili się o jubileuszowe wydanie swego skromnego „Zachodniego Poradnika Łowieckiego” (drukowanego dotychczas na powielaczku).

Piękna oprawa graficzna znanego poznańskiego plastyka Zbigniewa Kaji, niezwykle staranność wielobarwnej techniki poligraficznej — dzieło Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu oraz interesująca treść licznych zdjęć i artykułów sprawiają, że wydawnictwo to odbiega od przeciętności, toteż weźmie je chętnie do rąk nawet laik, nie-myśliwy.

Bo też „Dar Bóru” — Wielkopolski Poradnik Łowiecki (takie mu nadano miano) zawiera wiele ciekawych publikacji: o historii PZŁ i zadaniach Związku, o psie myśliwskim, polowaniu z ogarami i sokołami, którą to tradycję przywrócono właśnie w Wielkopolsce, o zwierzętach łownych i... myśliwych w spódnicę. „Dar Bóru” daje też m. in. opis zabytków przyrody w Poznaniu, reportaże z zagranicznych łowisk, kronikę z życia kół PZŁ, publikuje dowcipy, rysunkowe Henryka Derwiche oraz myśliwskie przepisy kulinarne.

Biorąc do tego pod uwagę piękno kolorowych zdjęć można pogratulować inicjatywy, inwencji i edytorskiej staranności, która sprawiła, że pismo poznańskie wyróżnia się pośród tego rodzaju periodyków zagranicznych.



Na zdjęciu — wewnętrzne strony „Daru Bóru”. Fot. — K. Przychodźki

Bór darzy pomysłem

Z okazji 50-lecia Polskiego Związku Łowieckiego wielkopolscy myśliwi pokusili się o jubileuszowe wydanie swego skromnego „Zachodniego Poradnika Łowieckiego” (drukowanego dotychczas na powielaczku).

Piękna oprawa graficzna znanego poznańskiego plastyka Zbigniewa Kaji, niezwykle staranność wielobarwnej techniki poligraficznej — dzieło Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu oraz interesująca treść licznych zdjęć i artykułów sprawiają, że wydawnictwo to odbiega od przeciętności, toteż weźmie je chętnie do rąk nawet laik, nie-myśliwy.

Bo też „Dar Bóru” — Wielkopolski Poradnik Łowiecki (takie mu nadano miano) zawiera wiele ciekawych publikacji: o historii PZŁ i zadaniach Związku, o psie myśliwskim, polowaniu z ogarami i sokołami, którą to tradycję przywrócono właśnie w Wielkopolsce, o zwierzętach łownych i... myśliwych w spódnicę. „Dar Bóru” daje też m. in. opis zabytków przyrody w Poznaniu, reportaże z zagranicznych łowisk, kronikę z życia kół PZŁ, publikuje dowcipy, rysunkowe Henryka Derwiche oraz myśliwskie przepisy kulinarne.

Biorąc do tego pod uwagę piękno kolorowych zdjęć można pogratulować inicjatywy, inwencji i edytorskiej staranności, która sprawiła, że pismo poznańskie wyróżnia się pośród tego rodzaju periodyków zagranicznych.



Na zdjęciu — wewnętrzne strony „Daru Bóru”. Fot. — K. Przychodźki

Bór darzy pomysłem

Z okazji 50-lecia Polskiego Związku Łowieckiego wielkopolscy myśliwi pokusili się o jubileuszowe wydanie swego skromnego „Zachodniego Poradnika Łowieckiego” (drukowanego dotychczas na powielaczku).

Piękna oprawa graficzna znanego poznańskiego plastyka Zbigniewa Kaji, niezwykle staranność wielobarwnej techniki poligraficznej — dzieło Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu oraz interesująca treść licznych zdjęć i artykułów sprawiają, że wydawnictwo to odbiega od przeciętności, toteż weźmie je chętnie do rąk nawet laik, nie-myśliwy.

Bo też „Dar Bóru” — Wielkopolski Poradnik Łowiecki (takie mu nadano miano) zawiera wiele ciekawych publikacji: o historii PZŁ i zadaniach Związku, o psie myśliwskim, polowaniu z ogarami i sokołami, którą to tradycję przywrócono właśnie w Wielkopolsce, o zwierzętach łownych i... myśliwych w spódnicę. „Dar Bóru” daje też m. in. opis zabytków przyrody w Poznaniu, reportaże z zagranicznych łowisk, kronikę z życia kół PZŁ, publikuje dowcipy, rysunkowe Henryka Derwiche oraz myśliwskie przepisy kulinarne.

Biorąc do tego pod uwagę piękno kolorowych zdjęć można pogratulować inicjatywy, inwencji i edytorskiej staranności, która sprawiła, że pismo poznańskie wyróżnia się pośród tego rodzaju periodyków zagranicznych.



Na zdjęciu — wewnętrzne strony „Daru Bóru”. Fot. — K. Przychodźki

Bór darzy pomysłem

Z okazji 50-lecia Polskiego Związku Łowieckiego wielkopolscy myśliwi pokusili się o jubileuszowe wydanie swego skromnego „Zachodniego Poradnika Łowieckiego” (drukowanego dotychczas na powielaczku).

Piękna oprawa graficzna znanego poznańskiego plastyka Zbigniewa Kaji, niezwykle staranność wielobarwnej techniki poligraficznej — dzieło Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu oraz interesująca treść licznych zdjęć i artykułów sprawiają, że wydawnictwo to odbiega od przeciętności, toteż weźmie je chętnie do rąk nawet laik, nie-myśliwy.

Bo też „Dar Bóru” — Wielkopolski Poradnik Łowiecki (takie mu nadano miano) zawiera wiele ciekawych publikacji: o historii PZŁ i zadaniach Związku, o psie myśliwskim, polowaniu z ogarami i sokołami, którą to tradycję przywrócono właśnie w Wielkopolsce, o zwierzętach łownych i... myśliwych w spódnicę. „Dar Bóru” daje też m. in. opis zabytków przyrody w Poznaniu, reportaże z zagranicznych łowisk, kronikę z życia kół PZŁ, publikuje dowcipy, rysunkowe Henryka Derwiche oraz myśliwskie przepisy kulinarne.

Biorąc do tego pod uwagę piękno kolorowych zdjęć można pogratulować inicjatywy, inwencji i edytorskiej staranności, która sprawiła, że pismo poznańskie wyróżnia się pośród tego rodzaju periodyków zagranicznych.



Na zdjęciu — wewnętrzne strony „Daru Bóru”. Fot. — K. Przychodźki

Bór darzy pomysłem

Z okazji 50-lecia Polskiego Związku Łowieckiego wielkopolscy myśliwi pokusili się o jubileuszowe wydanie swego skromnego „Zachodniego Poradnika Łowieckiego” (drukowanego dotychczas na powielaczku).

Piękna oprawa graficzna znanego poznańskiego plastyka Zbigniewa Kaji, niezwykle staranność wielobarwnej techniki poligraficznej — dzieło Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu oraz interesująca treść licznych zdjęć i artykułów sprawiają, że wydawnictwo to odbiega od przeciętności, toteż weźmie je chętnie do rąk nawet laik, nie-myśliwy.

Bo też „Dar Bóru” — Wielkopolski Poradnik Łowiecki (takie mu nadano miano) zawiera wiele ciekawych publikacji: o historii PZŁ i zadaniach Związku, o psie myśliwskim, polowaniu z ogarami i sokołami, którą to tradycję przywrócono właśnie w Wielkopolsce, o zwierzętach łownych i... myśliwych w spódnicę. „Dar Bóru” daje też m. in. opis zabytków przyrody w Poznaniu, reportaże z zagranicznych łowisk, kronikę z życia kół PZŁ, publikuje dowcipy, rysunkowe Henryka Derwiche oraz myśliwskie przepisy kulinarne.

Biorąc do tego pod uwagę piękno kolorowych zdjęć można pogratulować inicjatywy, inwencji i edytorskiej staranności, która sprawiła, że pismo poznańskie wyróżnia się pośród tego rodzaju periodyków zagranicznych.



Na zdjęciu — wewnętrzne strony „Daru Bóru”. Fot. — K. Przychodźki

Bór darzy pomysłem

Z okazji 50-lecia Polskiego Związku Łowieckiego wielkopolscy myśliwi pokusili się o jubileuszowe wydanie swego skromnego „Zachodniego Poradnika Łowieckiego” (drukowanego dotychczas na powielaczku).

Piękna oprawa graficzna znanego poznańskiego plastyka Zbigniewa Kaji, niezwykle staranność wielobarwnej techniki poligraficznej — dzieło Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu oraz interesująca treść licznych zdjęć i artykułów sprawiają, że wydawnictwo to odbiega od przeciętności, toteż weźmie je chętnie do rąk nawet laik, nie-myśliwy.

Bo też „Dar Bóru” — Wielkopolski Poradnik Łowiecki (takie mu nadano miano) zawiera wiele ciekawych publikacji: o historii PZŁ i zadaniach Związku, o psie myśliwskim, polowaniu z ogarami i sokołami, którą to tradycję przywrócono właśnie w Wielkopolsce, o zwierzętach łownych i... myśliwych w spódnicę. „Dar Bóru” daje też m. in. opis zabytków przyrody w Poznaniu, reportaże z zagranicznych łowisk, kronikę z życia kół PZŁ, publikuje dowcipy, rysunkowe Henryka Derwiche oraz myśliwskie przepisy kulinarne.

Biorąc do tego pod uwagę piękno kolorowych zdjęć można pogratulować inicjatywy, inwencji i edytorskiej staranności, która sprawiła, że pismo poznańskie wyróżnia się pośród tego rodzaju periodyków zagranicznych.



Na zdjęciu — wewnętrzne strony „Daru Bóru”. Fot. — K. Przychodźki

Bór darzy pomysłem

Z okazji 50-lecia Polskiego Związku Łowieckiego wielkopolscy myśliwi pokusili się o jubileuszowe wydanie swego skromnego „Zachodniego Poradnika Łowieckiego” (drukowanego dotychczas na powielaczku).

Piękna oprawa graficzna znanego poznańskiego plastyka Zbigniewa Kaji, niezwykle staranność wielobarwnej techniki poligraficznej — dzieło Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu oraz interesująca treść licznych zdjęć i artykułów sprawiają, że wydawnictwo to odbiega od przeciętności, toteż weźmie je chętnie do rąk nawet laik, nie-myśliwy.

Bo też „Dar Bóru” — Wielkopolski Poradnik Łowiecki (takie mu nadano miano) zawiera wiele ciekawych publikacji: o historii PZŁ i zadaniach Związku, o psie myśliwskim, polowaniu z ogarami i sokołami, którą to tradycję przywrócono właśnie w Wielkopolsce, o zwierzętach łownych i... myśliwych w spódnicę. „Dar Bóru” daje też m. in. opis zabytków przyrody w Poznaniu, reportaże z zagranicznych łowisk, kronikę z życia kół PZŁ, publikuje dowcipy, rysunkowe Henryka Derwiche oraz myśliwskie przepisy kulinarne.

Biorąc do tego pod uwagę piękno kolorowych zdjęć można pogratulować inicjatywy, inwencji i edytorskiej staranności, która sprawiła, że pismo poznańskie wyróżnia się pośród tego rodzaju periodyków zagranicznych.



Na zdjęciu — wewnętrzne strony „Daru Bóru”. Fot. — K. Przychodźki

Bór darzy pomysłem

Z okazji 50-lecia Polskiego Związku Łowieckiego wielkopolscy myśliwi pokusili się o jubileuszowe wydanie swego skromnego „Zachodniego Poradnika Łowieckiego” (drukowanego dotychczas na powielaczku).

Piękna oprawa graficzna znanego poznańskiego plastyka Zbigniewa Kaji, niezwykle staranność wielobarwnej techniki poligraficznej — dzieło Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu oraz interesująca treść licznych zdjęć i artykułów sprawiają, że wydawnictwo to odbiega od przeciętności, toteż weźmie je chętnie do rąk nawet laik, nie-myśliwy.

Bo też „Dar Bóru” — Wielkopolski Poradnik Łowiecki (takie mu nadano miano) zawiera wiele ciekawych publikacji: o historii PZŁ i zadaniach Związku, o psie myśliwskim, polowaniu z ogarami i sokołami, którą to tradycję przywrócono właśnie w Wielkopolsce, o zwierzętach łownych i... myśliwych w spódnicę. „Dar Bóru” daje też m. in. opis zabytków przyrody w Poznaniu, reportaże z zagranicznych łowisk, kronikę z życia kół PZŁ, publikuje dowcipy, rysunkowe Henryka Derwiche oraz myśliwskie przepisy kulinarne.

Biorąc do tego pod uwagę piękno kolorowych zdjęć można pogratulować inicjatywy, inwencji i edytorskiej staranności, która sprawiła, że pismo poznańskie wyróżnia się pośród tego rodzaju periodyków zagranicznych.



Na zdjęciu — wewnętrzne strony „Daru Bóru”. Fot. — K. Przychodźki

Bór darzy pomysłem

Z okazji 50-lecia Polskiego Związku Łowieckiego wielkopolscy myśliwi pokusili się o jubileuszowe wydanie swego skromnego „Zachodniego Poradnika Łowieckiego” (drukowanego dotychczas na powielaczku).

Piękna oprawa graficzna znanego poznańskiego plastyka Zbigniewa Kaji, niezwykle staranność wielobarwnej techniki poligraficznej — dzieło Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu oraz interesująca treść licznych zdjęć i artykułów sprawiają, że wydawnictwo to odbiega od przeciętności, toteż weźmie je chętnie do rąk nawet laik, nie-myśliwy.

Bo też „Dar Bóru” — Wielkopolski Poradnik Łowiecki (takie mu nadano miano) zawiera wiele ciekawych publikacji: o historii PZŁ i zadaniach Związku, o psie myśliwskim, polowaniu z ogarami i sokołami, którą to tradycję przywrócono właśnie w Wielkopolsce, o zwierzętach łownych i... myśliwych w spódnicę. „Dar Bóru” daje też m. in. opis zabytków przyrody w Poznaniu, reportaże z zagranicznych łowisk, kronikę z życia kół PZŁ, publikuje dowcipy, rysunkowe Henryka Derwiche oraz myśliwskie przepisy kulinarne.

Biorąc do tego pod uwagę piękno kolorowych zdjęć można pogratulować inicjatywy, inwencji i edytorskiej staranności, która sprawiła, że pismo poznańskie wyróżnia się pośród tego rodzaju periodyków zagranicznych.



Na zdjęciu — wewnętrzne strony „Daru Bóru”. Fot. — K. Przychodźki

Bór darzy pomysłem

Z okazji 50-lecia Polskiego Związku Łowieckiego wielkopolscy myśliwi pokusili się o jubileuszowe wydanie swego skromnego „Zachodniego Poradnika Łowieckiego” (drukowanego dotychczas na powielaczku).

Piękna oprawa graficzna znanego poznańskiego plastyka Zbigniewa Kaji, niezwykle staranność wielobarwnej techniki poligraficznej — dzieło Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu oraz interesująca treść licznych zdjęć i artykułów sprawiają, że wydawnictwo to odbiega od przeciętności, toteż weźmie je chętnie do rąk nawet laik, nie-myśliwy.

Bo też „Dar Bóru” — Wielkopolski Poradnik Łowiecki (takie mu nadano miano) zawiera wiele ciekawych publikacji: o historii PZŁ i zadaniach Związku, o psie myśliwskim, polowaniu z ogarami i sokołami, którą to tradycję przywrócono właśnie w Wielkopolsce, o zwierzętach łownych i... myśliwych w spódnicę. „Dar Bóru” daje też m. in. opis zabytków przyrody w Poznaniu, reportaże z zagranicznych łowisk, kronikę z życia kół PZŁ, publikuje dowcipy, rysunkowe Henryka Derwiche oraz myśliwskie przepisy kulinarne.

Biorąc do tego pod uwagę piękno kolorowych zdjęć można pogratulować inicjatywy, inwencji i edytorskiej staranności, która sprawiła, że pismo poznańskie wyróżnia się pośród tego rodzaju periodyków zagranicznych.



Na zdjęciu — wewnętrzne strony „Daru Bóru”. Fot. — K. Przychodźki

Bór darzy pomysłem

Z okazji 50-lecia Polskiego Związku Łowieckiego wielkopolscy myśliwi pokusili się o jubileuszowe wydanie swego skromnego „Zachodniego Poradnika Łowieckiego” (drukowanego dotychczas na powielaczku).

Piękna oprawa graficzna znanego poznańskiego plastyka Zbigniewa Kaji, niezwykle staranność wielobarwnej techniki poligraficznej — dzieło Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu oraz interesująca treść licznych zdjęć i artykułów sprawiają, że wydawnictwo to odbiega od przeciętności, toteż weźmie je chętnie do rąk nawet laik, nie-myśliwy.

Bo też „Dar Bóru” — Wielkopolski Poradnik Łowiecki (takie mu nadano miano) zawiera wiele ciekawych publikacji: o historii PZŁ i zadaniach Związku, o psie myśliwskim, polowaniu z ogarami i sokołami, którą to tradycję przywrócono właśnie w Wielkopolsce, o zwierzętach łownych i... myśliwych w spódnicę. „Dar Bóru” daje też m. in. opis zabytków przyrody w Poznaniu, reportaże z zagranicznych łowisk, kronikę z życia kół PZŁ, publikuje dowcipy, rysunkowe Henryka Derwiche oraz myśliwskie przepisy kulinarne.

Biorąc do tego pod uwagę piękno kolorowych zdjęć można pogratulować inicjatywy, inwencji i edytorskiej staranności, która sprawiła, że pismo poznańskie wyróżnia się pośród tego rodzaju periodyków zagranicznych.



Na zdjęciu — wewnętrzne strony „Daru Bóru”. Fot. — K. Przychodźki

Bór darzy pomysłem

Z okazji 50-lecia Polskiego Związku Łowieckiego wielkopolscy myśliwi pokusili się o jubileuszowe wydanie swego skromnego „Zachodniego Poradnika Łowieckiego” (drukowanego dotychczas na powielaczku).

Piękna oprawa graficzna znanego poznańskiego plastyka Zbigniewa Kaji, niezwykle staranność wielobarwnej techniki poligraficznej — dzieło Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu oraz interesująca treść licznych zdjęć i artykułów sprawiają, że wydawnictwo to odbiega od przeciętności, toteż weźmie je chętnie do rąk nawet laik, nie-myśliwy.

Bo też „Dar Bóru” — Wielkopolski Poradnik Łowiecki (takie mu nadano miano) zawiera wiele ciekawych publikacji: o historii PZŁ i zadaniach Związku, o psie myśliwskim, polowaniu z ogarami i sokołami, którą to tradycję przywrócono właśnie w Wielkopolsce, o zwierzętach łownych i... myśliwych w spódnicę. „Dar Bóru” daje też m. in. opis zabytków przyrody w Poznaniu, reportaże z zagranicznych łowisk, kronikę z życia kół PZŁ, publikuje dowcipy, rysunkowe Henryka Derwiche oraz myśliwskie przepisy kulinarne.

Biorąc do tego pod uwagę piękno kolorowych zdjęć można pogratulować inicjatywy, inwencji i edytorskiej staranności, która sprawiła, że pismo poznańskie wyróżnia się pośród tego rodzaju periodyków zagranicznych.



Na zdjęciu — wewnętrzne strony „Daru Bóru”. Fot. — K. Przychodźki

Bór darzy pomysłem

Z okazji 50-lecia Polskiego Związku Łowieckiego wielkopolscy myśliwi pokusili się o jubileuszowe wydanie swego skromnego „Zachodniego Poradnika Łowieckiego” (drukowanego dotychczas na powielaczku).

Piękna oprawa graficzna znanego poznańskiego plastyka Zbigniewa Kaji, niezwykle star

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa — zatrudni w Ośrodku Wczasowym w Mrzeżynie, pow. Gryfice, na sezon wczasowy, od 15 maja do 30 września 1974 roku — następujących pracowników:

- szefa kuchni,
- podkuchenną,
- pomoce kuchenne,
- kelnerki,
- bufetową.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Socjalny WOZG — Poznań, Grobla 15, tel. 742-21, wewn. 280, pokój 221. 2080-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi w Poznaniu, ulica Czerwonej Armii 46/50 — zatrudni zaraz:

- maszynistów na lokomotywy spalinowe,
- pomocników maszynistów lokomotywy,
- pracowników torowo-manewrowych,
- torowizora,
- operatorów ładowarek (Fadroma),
- elektromechaników,
- robotników magazynowych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr pod wyż. wym. adresem. 1733-K1

Zakład Handlu WZGS „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 (wejście z ul. Danielaka) — zatrudni zaraz na stałe:

- referentów handlowych z praktyką i znajomością branż artykułów konfekcyjnych, skórzaných, żelaznych, sprzętu elektrycznego zmechanizowanego,
- st. instruktora — towaroznawcę art. spożywczych (wyjazdy w teren),
- kierownika działu art. chemiczno-papierniczych,
- palacza c.o.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje st. pracy personalne — tel. 620-31, wewn. 95. Warunki pracy i pracy do uzgodnienia. 2246-K1

Praca Nauka

Kolorysta (ke) — znajęcego gotodruk przyjmuje do pracowni malowania tkanin. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25005g.

Gospoście samodzielną do 3 osób — dobre gotowanie, zatrudni zaraz. Zgłoszenia: Świerczewskiego 60 m. 5, godz. 8-10 i 18-20 względnie tel. 428-47. 25240g

Kto wykona prace murarskie (tylni). Janikowo, Gnieźnieńska 7, pow. Poznań. 23999g

Ucznia przyjmuje. Warsztat Mechaniczny, Poznań, Fin dera 5. 24080g

Przyjmę pracowników na gospodarstwo rolne oraz murarza, Roman Ciesielski, Kobylniki, poczta Klekierz, powiat Poznań (przy szosie do Szamotuł). 24139g

Kupno Sprzedaż

Kupię walizkową maszynę do pisania, lampę stojącą, fotel bujak. Telefon 401-95. 21623gpr.

Narty 180 cm niedrogo — kupię, Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 24229g.

Sprzedam orzechowy kredens, stół okrągły, 6 krzesel, witraż, biblioteczkę, lustro, pianino. Telefon 623-31. 25451g

Garaż blaszany — sprzedam. Kochanowskiego 20 m. 3, od godz. 14-17. 26251g

Sprzedam telewizor turystyczny Junost-2. Osiedle Przyjaźni 19 „O” m. 152. 24077g

Odstąpię — sprzedam o-óródek działkowy 550 m² oraz 6 uli z pszczołami. Informacje: tel. 438-71 w godz. 9-10, 18-20. 24120g

Westfalkę nowoczesną — sprzedam. Szwarc, ulica Dzierżyńskiego 14 m. 5. 24124g

Sprzedam telewizor Orion 17-cal., ze stolikiem. Poznań, ul. Grottegra 11 m. 2. 24148g

Sprzedam doniczkę 7-kl., łóżecko, stół okrągły Baranowska, Rocha 20 m. 1. 24209g

Sprzedam rower wyścigowy „Jaguar”. Poznań, Inżynierska 8 m. 4. 24212g

Szafę 3-drzwiową, toaletkę, łóżecko, okragłe lustro, krzesła chippendale, różne — sprzedam. Poznań, Strusia 9 m. 14. 24221g

Samochody

Fiat 125p 1300 sprzedam, rocznik 1969. Telefon 464-39 godz. 16-19. 24356g

Sprzedam NSU Prinz 1000 S, oglądać od godz. 15. Niestachowska 52 m. 13 (Bonin). 25354g

Auto Service, Kraszewskiego 20, wykonuje gwarantowane antykorozyjne zabezpieczenia samochodów w marcu, kwietniu i maju, bezpłatnie uzupełniemy ubytki antykorozyjne. 19795g

Sprzedam Warszawę 223 górnazaworową mało używaną, przebieg 27 tys. km, rok produkcji 1969. Oferty: Krotoszyn, tel. 23-33, od godz. 7-10. 370p

Sprzedam samochód ciężarowy marki „Zuk” w dobrym stanie. Wiadomość: Marian Bekier — 62-610 Sompolino, ul. Głimna 6, pow. Koło. 379p

Sprzedam Skodę 1102, cena 6.000 zł. Ul. Chelmońskiego 20 m. 4a. 381p

Sprzedam samochody — Star i Zastawa 750. Tel. 161, Smigiel. 380p

Sprzedam samochód Fiat 125 p - 1300. Śrem tel. 236, od godz. 7-15. 355p

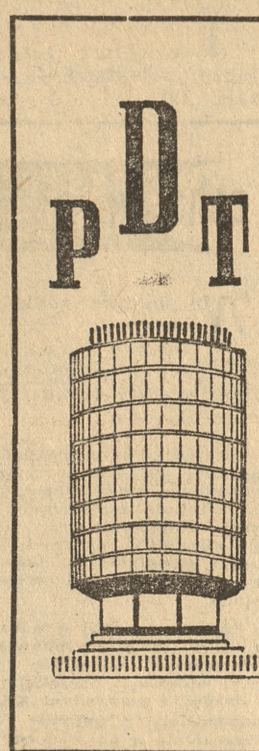
Sprzedam Skodę 1102 w dobrym stanie. Opalenica, Rolna 20. 24214g

Sprzedam Volkswagena 1300, sierpień 73 r. Oferty z podaniem ceny: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24210g.

Lokale

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, łazienka, c.o. telefon Dębica na 1 pokój z kuchnią, c.o. telefon i 1 pokój z kuchnią albo bez. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24456g.

Poszukuję lokalu na punkt usługowy w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 24082g.



Niedziela 31. III br.

„OKRĄGLAK”

otwarty od 10 — 16

Stoiska PeKaO na 8 ptr.

od 11 — 15

Zapraszamy!

2399-K1

Nieruchomości

Sprzedam dom piętrowy, jednorodzinny, wyłożony. Września, Królowej Jadwigi 4. 22498g

Sprzedam dom jednopiętrowy z wolnym mieszkaniem w Chodzieży. Wojska Polskiego 27. Wiadomość: Poznań, tel. 723-09. 382p

Zguby Różne

Dnia 23. III zaginął w okolicy pl. Wolności biały pudel. Zwrot wynagrodzić, tel. 560-50 w godz. 19-23. 25236g

Komunikaty

Dziekan i Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu — podaje do wiadomości, że w poniedziałek, dnia 8 kwietnia 1974 r. od godz. 12, w sali XI Collegium Chemicum, ulica Grunwaldzka nr 6 — odbędzie się kolejno

PUBLICZNE OBRONY ROZPRAW DOKTORSKICH:

1. mgr. **Bożeny Matuszewskiej** — godz. 12 — ubiegającej się o stopień naukowy doktora nauk chemicznych.
Temat pracy: „Kwas lizalbinowy, jego własności fizykochemiczne ze szczególnym uwzględnieniem działania ochronnego”. Promotor — prof. dr Wacław Wójciak — UAM.
Recenzenci — prof. dr Antoni Basiński — UMK; prof. dr Jan Wojtczak — UAM;

2. mgr. **Wojciecha Markiewicza** — godz. 13 — ubiegającego się o stopień naukowy doktora nauk chemicznych.
Temat pracy: „Studia nad reakcją alkilowania nukleozydów”. Promotor — prof. dr Maciej Wiewiórowski — UAM.
Recenzenci — doc. dr Wiesław Antkowiak — UAM; prof. dr Jerzy Wróbel — UW.

Z pracami zapoznać się można w Bibliotece Głównej UAM, Poznań, ul. Ratajczaka 38/40. 2355-K1

Przetargi

Wydział Oświaty i Wychowania w Lesznie — ogłasza

PRZETARG na roboty adaptacyjne obiektu (łącznika między budynkami Szkół Podstawowych nr 4 i 7 w Lesznie) na przed-szkole.

W ramach remontu przewiduje się wykonanie następujących prac:

- roboty murarskie,
- roboty stolarskie,
- roboty elektryczne,
- roboty instalacyjne (wod.-kan.),
- roboty malarskie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w Wydziale Oświaty i Wychowania w Lesznie, Rynek — Ratusz — w terminie do dnia 10. IV br.

Dokumentacja i kosztorys remontu znajdują się do wglądu w tut. Wydziale.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 kwietnia br. Powyższe prace należy wykonać w terminie od 15 kwietnia do 20 sierpnia br.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyny. 870-K2

Matrymonialne

Emerytka posłubi emeryta. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24474g.

Wdowiec lat 59 własne mieszkanie, poznań, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23674g.

Kawaler lat 31 technik, poznań, odpowiednią panie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23860g.

Bezdzietna rencistka samotna, poznań, do lat 68 z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23961g.

Wdowiec — emeryt lat 65, wysoki, poznań, Pania miła, przystojna, bez nałogów do lat 60. Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane, zwrot i dyskrekcja zapewnione. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23939g.

Panna, blondynka, zgrabna, miłego usposobienia, materialnie niezależna, wykształcenie półwyższe, z braku znajomości — po zna szlachetnego, przystojnego lat 32-40 kawalera bez bujnej przeszłości, bez nałogów. Wykształcenie średnie lub wyższe. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23958g.

Kawaler technik lat 42, poznań, panna z własnym mieszkaniem do lat 36 z określonym zawodem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23974g.

TADEUSZ PLEBAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godzinie 9 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną

Poznań, Matejki 46 m. 15. 25429g

STANISŁAW CWOJDZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 b. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z córką, synem, zięciem i wnuczką

Poznań, Dożynkowa 5 m. 9. 25376g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 27 marca 1974 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany wujek, przeżywszy lat 75, sp.

WALENTY LEPOROWSKI

weteran I wojny światowej,

działacz charytatywny, człowiek bardzo uczynny o szlachetnym i dobrym sercu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godzinie 8.30 na cmentarzu junikowskim,

o czym ze smutkiem zawiadamiają

rodzina i grono przyjaciół

25411g

† Dnia 27 marca 1974 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 68, moja najdroższa żona, nasza ukochana mama, teściowa i babcia, sp.

MICHALINA OCHOCKA

z domu Dąbek

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Ścinawska 5. 25340g

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 26 marca 1974 r. opuścił nas na zawsze, sp.

FRANCISZEK GAJEWSKI

mgr farmacji,

wzór prawego, niezawodnego, o uczynnym, złotym sercu przyjaciela.

Wdzięczną pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

Z osieroconą Żoną i Rodziną łączy się w głębokim bólu

grono najserdeczniejszych przyjaciół

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu górczyńskim, w piątek, dnia 29 bm. o godzinie 11.50.

25365g

† Dnia 27 marca 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 80, nasz ukochany brat, szwagier i wujek, sp.

STANISŁAW SUMIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godzinie 11.40 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia w głębokim smutku

rodzina

Ul. Kilińskiego 7 m. 11. 25320g

† Dnia 27 marca 1974 r. zgasła po długich i ciężkich cierpieniach, człowiek wielkiego serca, nasza droga, szlachetna i kochana przyjaciółka

mgr WALERIA RÓŻYCKA

wdowa po profesorze medycyny.

Żegna Ją w smutku

grono najbliższych przyjaciół

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godzinie 15 na cmentarzu górczyńskim.

25386g

† Dnia 26 marca 1974 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, najukochańsza, nigdy niezapomniana mamusia i teściowa, przeżywszy lat 90, sp.

BARBARA JAKUBOWSKA

z domu Kroll

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

córka Maria i zięć

25381g

† Dnia 27 marca 1974 r. zasnął w Bogu w wieku 95 lat, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, dziadek i pradziadek, sp.

STEFAN STANISZEWSKI

ppor. Powstania Wielkopolskiego,

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym i Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Mylna 3 m. 21. 25337g

† Dnia 28 marca 1974 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 81, nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

MARCIN FERTSCH

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Rydyńska 8 m. 4. 25427g

† Dnia 26 marca 1974 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, zięć, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 59, sp.

ANTONI RUPRYCHT

mistrz malarski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pozostająca w głębokim żalu

rodzina

Poznań, Strzelecka 34. 25268g

† Z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 stycznia 1974 r. zginął śmiercią tragiczną najdroższy mąż, ojciec, syn, brat, zięć i szwagier

ADAM DOLATA

przeżywszy lat 33.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Kaźmierzu.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Kaźmierz, Rynek 14. 254-6g

Dnia 25 marca 1974 r. zmarł

główny księgowy

Oddziału PTTK w Krotoszynie

KAZIMIERZ MALIŃSKI

ceniony działacz naszego Towarzystwa, odznaczony Srebrną Odznaką PTTK.

Polskie Towarzystwo

Turystyczno - Krajoznawcze

Zarząd Okręgu w Poznaniu

25246g

† Dnia 27 marca 1974 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nasz najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 65, sp.

MICHAŁ BARTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Puszczykowie.

W głębokim żalu pogrążone

żona, dzieci i rodzina

Puszczykowo, Dworcowa 21. 25396g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 marca 1974 r. zasnął w Bogu, po krótkotrwałej chorobie, nasza najdroższa mama, teściowa, siostra, bratowa i ciocia, sp.

HELENA KUSY

z d. Sejkowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążone

córka z mężem i rodzina

Poznań, Szczecin, Berlin. 25317g

